

# Louis Villain, Miasto tonie (feat. Kukon, CatchUp)

Chodzę, kminię, robię puf, puf  
Nie wiem, ile idzie chrustu [nie  
Ona leży jeszcze w łóżku  
Pukam, a nie robię puk, puk  
Telefony dzwonią znów tu [halo?  
Dresy, pekiel, dobra, zaraz jestem  
Wchodzę w 97', tak, jak Pruszków  
Jedziemy na jednym wózku, W220  
Ale nie, że robimy skrt skrt  
Tylko lecimy na przestrzał  
Nie chcę młodo umrzeć i w miernej pensji [nie  
Lubię polską muzę, lubię Perfekt, Piersi  
Przecieram Fendi, chociaż bracie dawno przejrzałem na oczy  
W miejscu, gdzie błękit na niebie nawet bywa o drugiej w nocy  
Więc zaciskam zęby, bo byli tu tacy, co mieli już dosyć  
Nie piję za błędy, wylewam na chodnik za tego, co skoczył

Ej, miasto tonie, widzę tylko ból, ból, ból [ból, ból, ból  
Ej, mam zmęczone oczy, tylko spójrz, spójrz  
Ej, miasto tonie, widzę tylko ból, ból, ból [ból, ból, ból  
Ej, mam zmęczone oczy, tylko spójrz, spójrz

Wracam od mojej dziewczyny, jeszcze słone usta po tequili  
Dziś przyjąłem przelew na dwieście patoli i trochę cytryny z jej szyi

Często o sobie myślimy, jak w nocy robimy pieniądze  
Walczymy z twoim koszmarem, przez moje pierdolone żądze  
Jedziemy na jednym wózku, GLC 350e  
Wszystko dziś jest, jak true skull  
Ja się czuję się jak ..  
Ciężko rozmawiać po ludzku, gdy anioł i diabeł po tej samej stronie  
Gdy czujesz te motyle w brzuszku  
Ktoś ciężko się poczuje i to jego koniec

Ej, miasto tonie, widzę tylko ból, ból, ból [ból, ból, ból  
Ej, mam zmęczone oczy, tylko spójrz, spójrz  
Ej, miasto tonie, widzę tylko ból, ból, ból [ból, ból, ból  
Ej, mam zmęczone oczy, tylko spójrz, spójrz